

KSZTAŁTOWANIE SIĘ INSTYTUCJI PRZEDSTAWIENIA ZARZUTÓW W POLSKIM PROCESIE KARNYM

ANETA TAŃSKA-ŁAPCZYŃSKA*

1. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1928 ROKU

W chwili odzyskania niepodległości w 1918 r. na ziemiach tworzącego się państwa polskiego obowiązywały cztery ustawy karnoprosesowe: 1) na terenie byłego zaboru pruskiego – ustawa ogólnoniemiecka z 1877 r.; 2) na terenie byłego zaboru rosyjskiego – ustawa o sądowym postępowaniu karnym z 1864 r.; 3) na terenie byłego zaboru austriackiego – ustawa karnoprosesowa z 1873 r.; 4) na terenie Spisza i Orawy, które należały do 1918 r. do Węgier – węgierski kodeks postępowania karnego z 1896 r.¹ Ogrom różnych przepisów powodował chaos i *de facto* niewydolność systemu prawnego nowego państwa. Podstawowym zadaniem państwa polskiego było więc doprowadzenie do unifikacji prawa, choć jak słusznie podkreślano – unifikacja nie oznaczała pełnej stabilizacji².

Rozpoczęto zatem intensywne prace kodyfikacyjne, czego wynikiem był m.in. projekt kodeksu postępowania karnego z 1926 r.³ Autorzy wskazanego projektu jako najczęściej stosowaną formę postępowania przygotowawczego przewidywali tzw. dochodzenie zapiskowe prowadzone wyłącznie na użytek prokuratora. Czynności wykonywane w ramach takiego dochodzenia nie miały charakteru formalnego, nie sporządzano z nich protokołów, lecz „zapiski”, które nie miały żadnej mocy dowo-

* Prokurator, uczestniczka seminarium doktorskiego; e-mail: aneta.tanska@wp.pl, ORCID: 0000-0003-4178-4713

¹ D. Tarnowska, *Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym*, Szczecin 2009, s. 21; W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny i materialne prawo karne w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 1965, s. 4 i n.; J. Koredczuk, *Ewolucja modelu postępowania przygotowawczego w polskim prawie karnym procesowym* [w:] *System prawa karnego procesowego. Tom X. Postępowanie przygotowawcze*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2016, s. 66–89.

² S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 125; K. Marszał [w:] K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 672.

³ Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28 kwietnia 1926 r., Warszawa–Lwów 1926–1927; por. uwagi: L. Schaffa, *Uwagi na marginesie reformy postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 2 i S. Kalinowskiego, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 26 i n.

dowej dla sądu i tym samym nie mogły być odczytywane na rozprawie. Poza tym zasadniczym typem postępowania przygotowawczego projekt wprowadzał także inne jeszcze jego formy, stanowiące odstępstwo od powyższej koncepcji, na rzecz stworzenia możliwości utrwalania dowodów dla sądu już w tej fazie postępowania karnego⁴. Tak więc w zakresie pewnych ciężkich przestępstw (obligatoryjnie) oraz w sprawach bardziej zawiłych (fakultatywnie) przewidywano prowadzenie śledztwa przez organ sądowy – sędziego śledczego. Śledztwo stanowiło już pełnowartościowe stadium postępowania karnego, w którym podejrzanemu przysługiwało wiele istotnych uprawnień, a wyniki śledztwa mogły być wykorzystane w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przewidziano także możliwość dokonywania tzw. czynności sądowych w ramach dochodzenia zapiskowego, co też miało pozwolić na formalne utrwalenie na użytek sądu niektórych środków dowodowych, nieosiągalnych w późniejszym czasie. W praktyce koncepcja Komisji Kodyfikacyjnej załamała się, a nieformalny charakter dochodzenia zapiskowego stał się źródłem nadużyć i ograniczenia prawa podejrzanego do obrony. Pewną fikcją okazała się również w praktyce idea niewykorzystywania wyników dochodzenia zapiskowego przez wyrokujące sądy⁵. Zapiski z dochodzenia nie mogły być wprawdzie odczytywane na samej rozprawie, znajdowały się jednak w aktach sprawy przesyłanych do sądu i mogły być odczytywane na posiedzeniach niejawnych sądów⁶, treść ich była więc znana sędziom i pośrednio mogła wpływać na ich poglądy przy wyrokowaniu. Poza tym utrwalił się w praktyce pogląd – oparty zresztą na orzeczeniach Sądu Najwyższego z 1930 r. – że na treść zapisków można było przesłuchać jako świadków tych funkcjonariuszy policji, którzy dokonywali danej czynności dochodzeniowej, zwłaszcza gdy podejrzany przyznał się wówczas do winy⁷.

Dochodzenie zapiskowe nie spełniło więc przewidzianej dla niego roli – jako postępowania prowadzonego tylko dla potrzeb prokuratora – a stało się takim etapem postępowania, w którym podejrzany był pozbawiony podstawowych gwarancji procesowych. Nie był on w nim normalnie przesłuchiwany, ale „rozpytywany”, tj. przesłuchiwany w sposób nieformalny⁸. W czasie takiego „rozpytywania” przesłuchujący nie miał obowiązku informowania podejrzanego o formułowanych wobec niego zarzutach, ani też pouczenia go o prawie nieodpowiadania na stawiane mu pytania.

W takiej sytuacji dopiero z chwilą otrzymania odpisu aktu oskarżenia oskarżony miał możliwość uzyskania informacji o treści zarzutów. Ograniczenia praw podejrzanego nie były zgodne z projektem Komisji Kodyfikacyjnej, który jasno zakładał

⁴ A. Murzynowski, *Uwagi na temat modelu postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 7, s. 96.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Por. M. Siewierski, *Uwagi krytyczne nad śledztwem i dochodzeniem*, „Archiwum Kryminologiczne” 1933, Nr 1, s. 11.

⁷ Wyrok SN z dnia 21 marca 1930 r., II K 261/30, Zb. U. 129/30; wyrok SN z dnia 27 marca 1930 r., III K 80/30, Zb. U. 155/30.

⁸ Por. J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1947, s. 245.

obowiązek informowania podejrzanego o stawianych mu zarzutach w czasie przesłuchania i w toku zaznajamiania go z zebranymi materiałami, a mimo to dochodzenie prowadzone w warunkach braku jakichkolwiek gwarancji procesowych stało się dla organów ścigania najbardziej pożądaną formą postępowania przygotowawczego⁹.

Po wprowadzeniu kolejnych poprawek ministerialnych, na początku 1928 r. ukończono prace nad nowym kodeksem postępowania karnego. W dniu 19 marca 1928 r. został on wydany rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej¹⁰ i następnie wszedł w życie w dniu 1 lipca 1929 r. Z procesu skargowego zaczerpnięto wszczynanie sprawy na żądanie uprawnionego oskarżyciela, trójpodmiotowość procesu i równouprawnienie stron procesowych. Ściganie przestępców z urzędu i wymienione w Księdze IV przepisy dotyczące postępowania przygotowawczego miały swoje źródło w procesie inkwizycyjnym¹¹. Polski system procesu karnego w okresie międzywojennym nie przewidywał instytucji przedstawienia zarzutów. Postępowanie przygotowawcze miało postać dochodzenia lub śledztwa¹².

I tak dochodzenie (art. 245–260 k.p.k. z 1928 r.) prowadził prokurator lub policja. Polegało ono na zabezpieczeniu śladów przestępstwa i dowodów winy oraz na zbieraniu wstępnych informacji w celu ustalenia, czy należy wnieść akt oskarżenia lub umorzyć albo zawiesić postępowanie. Polegało ono na tzw. rozpytywaniu podejrzanych i osób, które miałyby jakiekolwiek informacje o przestępstwie lub jego sprawcy. Czynności dochodzenia nie były protokolowane, gdyż w dalszym ciągu sporządzano zapiski, które nie były odczytywane na rozprawie. Z czasem dopiero wprowadzono instytucję czynności sądowych w toku dochodzenia¹³. Sytuacja prawna podejrzanego w dalszym ciągu kształtowała się niekorzystnie. Nie dość, że nie było obowiązku zawiadamiania go o wszczęciu postępowania, to nie informowano podejrzanego nawet o stawianych mu zarzutach. Przesłuchanie w dalszym ciągu było nieformalne i ograniczało się do „rozpytywania”, podczas którego przesłuchujący nie miał obowiązku informowania o tym, że osoba, której zadawane były pytania, jest podejrzanym, co jej się zarzuca, ani też nie miał obowiązku pouczenia o prawie nieodpowiadania na pytania. Formalne przesłuchanie podejrzanego miało miejsce jedynie w razie przedsięwzięcia czynności sądowych w toku dochodzenia.

⁹ Por. O. Kryczyński, *Dochodzenie według k.p.k. w teorii i praktyce*, „Głos Sąd.” 1930, Nr 4, s. 227 i n.

¹⁰ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r. Nr 33 poz. 313 ze zm.), dalej: k.p.k. z 1928 r.; zob. także L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego* (Rozp. Prez. R. P. z 19 marca 1928 Dz. U. R. P., Nr 33, poz. 313) i do przepisów wprowadzających tenże kodeks (Rozp. Prez. R. P. z 19 marca 1928 Dz. U. R. P., Nr 33, poz. 314), Kraków 1929.

¹¹ K. Bradliński, *Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia*, „Studenckie Zeszyty Naukowe UMCS” 2018, Nr 38, s. 38 i n.

¹² Por. A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933, s. 194 i n.; 458 i n.; S. Glaser, *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934, s. 132 i n.; S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 26 i n.; W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny...*, s. 33 i n.; szerzej J. Koredczuk, *Ewolucja modelu...*, s. 89-108.

¹³ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 50.

Śledztwo (art. 261–279 k.p.k. z 1928 r.) z kolei prowadzono tylko w sprawach należących do właściwości sądów przysięgłych i sądów okręgowych. Obligatoryjne było ono w sprawach o zbrodnie należące do właściwości sądów przysięgłych oraz w sprawach popieranym przez oskarżyciela posiłkowego. Śledztwo mógł prowadzić sędzia śledczy, któremu dana sprawa przypadła w drodze przyjętego w sądzie okręgowym podziału czynności, sędzia wyznaczony przez prezesa na wniosek prokuratora, sąd grodzki oraz sędzia do spraw wyjątkowego znaczenia¹⁴. Śledztwo, jako czynność ściśle sądowa, miało charakter pełnowartościowego postępowania karnego i wobec tego mogło być prowadzone wyłącznie przeciwko określonej osobie. Śledztwo miało na celu ustalenie, czy materiał do wydawania decyzji o oskarżeniu jest dostateczny. Tę formę postępowania ograniczono wyłącznie do spraw, w których wyrokowanie bez uprzedniego zebrania materiału dowodowego byłoby utrudnione. Śledztwo polegało zatem na wszechstronnym wyjaśnieniu okoliczności sprawy i utrwaleniu dowodów dla sądu. Sytuacja prawna podejrzanego była zdecydowanie korzystniejsza, gdyż jego przesłuchiwanie dawało większe możliwości obrony, a ponadto przysługiwało mu wiele istotnych uprawnień procesowych¹⁵.

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. określał, kogo uważa się za podejrzanego, a kogo za oskarżonego. I tak ten, przeciwko komu toczyło się dochodzenie, był podejrzanym, natomiast ten, przeciwko komu wszczęto postępowanie sądowe, był oskarżonym¹⁶. Gdy w kodeksie posługiwano się w znaczeniu ogólnym pojęciem „oskarżony”, odpowiednie przepisy miały zastosowanie także do podejrzanego¹⁷ (art. 79 § 1 i 2 d.k.p.k.). Niestety sytuacja prawna osoby, wobec której toczyło się postępowanie, przedstawiała się odmiennie w zależności od tego, czy w sprawie prowadzone było dochodzenie czy śledztwo. Zgodnie bowiem z art. 80 k.p.k. z 1928 r. oskarżony podczas śledztwa lub czynności sądowych w toku dochodzenia mógł żądać, aby mu wyjaśniono, jakie przestępstwo mu zarzucono oraz jakie dowody przeciw niemu zebrano. Regulacja ta niewątpliwie nie gwarantowała podejrzanemu ochrony jego interesów – po pierwsze dlatego, że nie miała zastosowania w sprawie, w której prowadzone było dochodzenie policyjne, a po drugie było to tylko uprawnienie, któremu nie odpowiadał obowiązek po stronie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze¹⁸.

Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim systemie karnoprosesowym została właściwie przyjęta fragmentarycznie już w 1945 r. Regulacje dotyczące tej instytucji można bowiem odnaleźć w Dekrecie z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks

¹⁴ W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska-Daszkiewicz, *Proces karny...*, s. 33 i n.; D. Tarnowska, *Różnice między dochodzeniem...*, s. 33.

¹⁵ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 51.

¹⁶ Było to nazewnictwo odmiennie od propozycji przedstawionej przez Komisję Kodyfikacyjną. Początkowo projekt ustawy procesowej przewidywał bowiem trzy terminy: podejrzanym – w dochodzeniu, obwinionym – na etapie śledztwa oraz oskarżonym – po uprawnieniu się aktu oskarżenia; zob. K. Agerman, J. Nowotny, J. Przeworski, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1930, s. 166; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1948, s. 366.

¹⁷ L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953, s. 309.

¹⁸ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 51; D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym*, Szczecin 2013, s. 11 i n.; J. Koredczuk, *Ewolucja modelu...*, s. 100 i n.

wojskowego postępowania karnego¹⁹, gdzie przepis art. 166 otrzymał brzmienie: „Uznając, że dane sprawy zawierają dostateczne podstawy, oficer śledczy sporządza postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, określając osobę podejrzanego, czyn zarzucany oraz w ciągu 48 godzin ogłasza je podejrzanemu”. Instytucja ta stanowiła istotne *novum* na gruncie procedury wojskowej, zwłaszcza że nie była zawarta w Kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 r.²⁰, ale przewidziano ją już k.p.k. Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR²¹. Decyzja o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej wymagała postanowienia, które powinno było zawierać: 1) określenie osoby podejrzanego, 2) czyn zarzucany podejrzanemu oraz c) kwalifikację prawną tego czynu. Postanowienie sporządzano nie tylko w śledztwie, ale i w dochodzeniu (art. 159 § 2 k.w.p.k.)²².

Słusznie podkreślano, że w postanowieniu o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej należy rozróżnić dwa aspekty. Po pierwsze, oficer śledczy lub organ prowadzący takie dochodzenie, sporządzając postanowienie o pociągnięciu podejrzanego do odpowiedzialności karnej, musiał przede wszystkim skontrolować swoje ustalenia wynikające z materiałów sprawy. Ustalenia musiały być oparte na konkretnym materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy, musiały stanowić zharmonizowaną całość połączoną związkiem przyczynowym i przytaczać przyjęte dowody świadczące o tym, że podejrzany jest sprawcą zarzucanego czynu. Sporządzone w ten sposób postanowienie stanowiło niejako konspekt aktu oskarżenia i określało granice, poza które akt oskarżenia wykroczyć nie mógł. Po drugie, postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej broniło też podejrzanego przed dowolnością stawianych mu zarzutów oraz przed rozszerzeniem aktu oskarżenia ponad to, co było mu zarzucone w postanowieniu. Z postanowienia o przedstawieniu zarzutów podejrzany dowiadywał się o zarzucie i od tej chwili mógł skonkretyzować przeciwdowody i mógł przygotować swoją obronę, a także wyczerpać wszelkie środki obrony²³. Zapewnienie podejrzanemu możliwości pełnej obrony znajdowało także wyraz w treści art. 171 § 2 Kodeksu wojskowego postępowania karnego, zgodnie z którym jeśli przy sporządzaniu aktu oskarżenia zaszła potrzeba zmiany kwalifikacji prawnej czynu na surowszą lub też potrzeba oskarżenia o inny czyn, aniżeli zarzucany podejrzanemu w postanowieniu o pociągnięciu do odpo-

¹⁹ Dz.U. z 1945 r. Nr 36 poz. 216, dalej: k.w.p.k.

²⁰ Dekret Prezydenta RP z dnia 29 września 1936 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1936 r. Nr 76 poz. 537).

²¹ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 52; por. B. Ołomucki, *Postanowienie o pociągnięciu...*, s. 95.

²² J. Bilicki, *Instytucja pociągnięcia do odpowiedzialności karnej w procesie karnym Polski Ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, Nr 3, s. 369; szerzej: P. Tomaszewski, *Postępowanie przygotowawcze w wojskowym procesie karnym Polski Ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, Nr 3, s. 250; M. Muszkat, H. Zapolski-Downar, *Podstawowe zasady nowego kodeksu wojskowego postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 3–4, s. 141; M. Frenkiel, *Wszczęcie śledztwa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1955, Nr 1, s. 28 i n.; J. Tylman, *Rozwój systemu postępowania przygotowawczego w latach 1944–1956*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1957, Nr 6, s. 161 i n.

²³ B. Ołomucki, *Postanowienie o pociągnięciu...*, s. 95 i n.; M. Muszkat, H. Zapolski-Downar, *Podstawowe zasady...*, s. 141; D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia...*, s. 17.

wiedzialności karnej, wówczas uprawniony organ sporządzał nowe postanowienie i ogłaszał podejrzanemu, a w razie potrzeby uzupełniał śledztwo. Niewątpliwie kodeks dał ponownie wyraz zasadzie, że podejrzany musiał mieć świadomość sytuacji prawnej, w jakiej się znalazł, musiał być należycie poinformowany o grożących mu konsekwencjach. Rozwiązania tego typu chroniły podejrzanego nie tylko przed dowolnością stawianych mu zarzutów, ale także przed rozszerzaniem aktu oskarżenia ponad te zarzuty, które znajdowały się w postanowieniu o pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej.

System nowego wojskowego procesu karnego, wzorowany na systemie radzieckiego procesu karnego, bardziej odpowiadał ówczesnym warunkom polityczno-prawnym niż wielokrotnie nowelizowany k.p.k. z 1928 r. Z tego też powodu zgłaszano postulaty ukształtowania modelu powszechnego postępowania przygotowawczego według wzorca przyjętego przez procedurę wojskową²⁴.

Instytucja przedstawienia zarzutów została wprowadzona do polskiej procedury karnej ustawą z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego. Była to nowa instytucja procesowa, pierwsza w systemie gwarancji procesowych, która służyła podejrzanemu w postępowaniu przygotowawczym²⁵. To dzieło noweli z 1955 r. ocenić należy pozytywnie – przeciwdziało bowiem pochopnemu stawianiu obywatela w stan podejrzenia bez należytej podstawy faktycznej i prawnej²⁶. Nowela wprowadziła dwa podstawowe rodzaje dochodzenia, tj. dochodzenie poprzedzające śledztwo i dochodzenie zastępujące śledztwo wraz z odmianą, tzw. dochodzeniem uproszczonym. Śledztwo natomiast było albo obligatoryjne, albo fakultatywne. Dochodzenie poprzedzające śledztwo prowadzono w sprawach, w których obowiązkowe było śledztwo, dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa, a dalszym zadaniem śledztwa było zweryfikowanie dowodów już zabezpieczonych w dochodzeniu i utrwalenie nowych dowodów. Dochodzenie zastępujące śledztwo prowadzono w sprawach, w których śledztwo nie było obowiązkowe, podczas gdy dla śledztwa określono zakres spraw, w których było ono obligatoryjne. Szczególną formą tego dochodzenia było dochodzenie uproszczone, prowadzone w sprawach należących do właściwości byłych sądów grodzkich, dla których to spraw nie przewidziano postępowania przygotowawczego w formie śledztwa. Dochodzenie prowadziła Mili-

²⁴ T. Dąbrowski, *O usprawnienie postępowania przygotowawczego w sprawach karnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 1, s. 28.

²⁵ A. Kaftal, *Model postępowania przygotowawczego de lege ferenda w prawie polskim*, „Studia Prawnicze” 1989, z. 1, s. 52; M. Siewierski, *Nowa reforma postępowania przygotowawczego i zmiana przepisów o rewizji nadzwyczajnej*, „Nowe Prawo” 1958, Nr 4, s. 3.

²⁶ L. Penner, *O zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1956, Nr 2, s. 42; L. Schaff, *Nowa reforma postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 3, s. 498 i n.; F. Prusak, *Faktycznie podejrzany...*, s. 32 i n.; A. Zubowicz, *O niektórych zagadnieniach dochodzenia milicyjnego*, „Nowe Prawo” 1936, Nr 7–8, s. 40; M. Lityński, A. Murzynowski, *Niektóre prawa osobiste obywateli w świetle art. 74 Konstytucji PRL oraz wcześniejszych ustaw szczególnych*, „Nowe Prawo” 1957, Nr 10, s. 59–60; A. Murzynowski, *Faktycznie podejrzany...*, s. 36 i n.; J. Haber, *Rozwój prawa karnego procesowego w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, z. 4, s. 136; S. Waltoś, *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968, s. 215 i n.

cja Obywatelska lub organy administracji państwowej, natomiast śledztwo prowadził prokurator (referendarz śledczy) i organy bezpieczeństwa publicznego²⁷.

Instytucja przedstawienia zarzutów miała pełne zastosowanie jedynie w śledztwie. Była ona oparta na wzorze radzieckiej instytucji procesowej „pociągnięcia do odpowiedzialności karnej”, które pokrywało się ze „wszczęciem ścigania karnego”, i stanowiła zespół czynności rozpoczynających śledztwo przeciwko osobie. Obowiązek wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów powstał z chwilą ujawnienia przez prowadzącego śledztwo sprawcy czynu²⁸. Obowiązkiem prowadzącego śledztwo (pod sankcją karną) było niezwłoczne wydanie postanowienia, gdy tylko powstała możliwość skonkretyzowania zarzutów. W takim wypadku, gdy prowadzący postępowanie posiadał dowody odnośnie do tego, że czyn popełniła określona osoba, powinien był wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów i nie mógł w żadnym wypadku przesłuchiwać tej osoby w charakterze świadka, gdyż ograniczałoby to jej prawo do obrony. Kodeks postępowania karnego stanowił, że jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku zawierały dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów, to prowadzący śledztwo sporządzał postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłaszał je niezwłocznie podejrzanemu, a następnie go przesłuchiwał (art. 237 § 1 k.p.k. z 1928 r.). W grę mogły wchodzić dwa momenty sporządzenia tego postanowienia. Pierwszy zbiegał się w czasie z momentem wszczęcia śledztwa i następował bezpośrednio po nim, co oznacza, że już w momencie wszczęcia śledztwa występowała osoba podejrzana o popełnienie danego przestępstwa. Drugi moment sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów dotyczył sytuacji, gdy śledztwo wszczynano w sprawie (*in rem*), a osoba podejrzana pojawiała się dopiero po pewnym czasie, w toku prowadzonego śledztwa.

Ogłoszenie zarzutów następowało niezwłocznie po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Dopiero ogłoszenie zarzutów uprawniało do przesłuchania danej osoby w charakterze podejrzanego. Przesłuchanie to powinno było nastąpić natychmiast po ogłoszeniu treści postanowienia²⁹. W wyjątkowych wypadkach, gdy niezwłoczne ogłoszenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów utrudniłoby w poważnym stopniu postępowanie karne, ogłoszenie tego postanowienia mogło być odroczone najdalej do 14 dni, przy czym odroczenie wymagało pisemnej zgody prokuratora (art. 237 § 3 k.p.k. z 1928 r.). Działanie w tym trybie nie zwalniało prowadzącego śledztwo od obowiązku wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zostawało bowiem odroczone nie wydanie postanowienia, lecz ogłoszenie treści tego postanowienia podejrzanemu.

Sprawcę ujętego na gorącym uczynku lub w czasie pościgu wolno było jedynie wyjątkowo przesłuchać „w charakterze podejrzanego” jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a także w wypadkach niecierpiących zwłoki, w szczególności gdy zwłoka mogłaby spowodować zatarcie śladów prze-

²⁷ D. Tarnowska, *Różnice między dochodzeniem...*, s. 98 i n.

²⁸ L. Schaff, *Nowa reforma...*, s. 28.

²⁹ M. Frenkiel, *Niektóre zagadnienia postępowania przygotowawczego w związku z nowelizacją KWPK*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1956, Nr 1, s. 43.

stępstwa i zachodziły warunki niezbędne do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów określonej osobie (art. 153 § 3 k.p.k. z 1928 r.)³⁰.

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów zawierało – oprócz wskazania osoby podejrzanej – szczegółowe określenie zarzucanego czynu oraz wskazanie kwalifikacji prawnej tego czynu. W ten sposób postanowienie to określało ramy podmiotowe, faktyczne i prawne postępowania przygotowawczego³¹. Pewne różnice w zakresie instytucji przedstawienia zarzutów widoczne były w dochodzeniu, a mianowicie: 1) w dochodzeniu poprzedzającym śledztwo nie można było przesłuchiwać nikogo w charakterze podejrzanego³² (z wyjątkiem przesłuchania schwytanego na gorącym uczynku); 2) w dochodzeniu zastępującym śledztwo nie stosowano przepisów o odroczeniu ogłoszenia postanowienia; 3) w dochodzeniu uproszczonym, w sprawach należących do właściwości byłych sądów grodzkich, nie wydawano postanowienia o przedstawieniu zarzutów³³. Od momentu przedstawienia zarzutów osoba ta stawała się „podejrzany” w rozumieniu prawa, tj. tą osobą, przeciwko której skierowane jest postępowanie karne i której przysługują przewidziane przez prawo uprawnienia (np. prawo nieodpowiadania na zadawane pytania, prawo składania wyjaśnień co do treści zarzutów, zgłaszanie wniosków o przesłuchanie świadków, o przeprowadzenie ekspertyzy, o dołączenie do sprawy innych dowodów, prawo wnoszenia zażalenia na czynności prowadzącego śledztwo lub dochodzenie)³⁴.

Wprowadzona instytucja przedstawienia zarzutów niewątpliwie umacniała prawo podejrzanego do obrony również w tym sensie, że wyznaczała ściśle ramy śledztwa lub dochodzenia. Zmiana tych ram, tj. rozszerzenie śledztwa lub dochodzenia, rozbudowanie zarzutów, musiały być podane do wiadomości podejrzanego w tym celu, by wiedział, co mu się zarzuca w każdym stadium śledztwa i aby mógł się bronić przed przedstawionymi zarzutami. Instytucja ta stanowiła z jednej strony zaporę przeciwko pochopnemu stawianiu obywatela w sytuacji podejrzanego i stosowaniu środków zapobiegawczych w stosunku do osoby, co do której brak jest dostatecznych dowodów przemawiających za popełnieniem przez nią przestępstwa. Z drugiej strony uniemożliwiała odsunięcie podejrzanego od udziału w sprawie, pozbawienia go możliwości obrony przed zarzutem oskarżenia³⁵.

W związku z tym, że w toku śledztwa organy prokuratury nagminnie korzystały z przepisu art. 241 k.p.k. z 1928 r., zgodnie z którym prowadzący śledztwo mógł zlecić Milicji Obywatelskiej dokonanie określonych czynności śledczych³⁶,

³⁰ S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1957, s. 48; C. Golik, *Moment procesowej skuteczności przedstawienia zarzutów w sposób uproszczony*, „Prokuratura i Prawo” 2020, Nr 2, s. 20 i n.

³¹ L. Schaff, *Nowa reforma...*, s. 505; J. Bilicki, *Instytucja pociągnięcia...*, s. 372.

³² L. Schaff [w:] L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 261 i n.

³³ D. Kaczorkiewicz, D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia zarzutów i jej konsekwencje procesowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, z. 1, s. 140; D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia...*, s. 21 i n.

³⁴ L. Penner, *O zmianie przepisów...*, s. 42.

³⁵ *Ibidem*, s. 43.

³⁶ W Zarządzeniu Prokuratora Generalnego Nr 40/59 w sprawie stosowania Ustawy z 18 czerwca 1959 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, w części dotyczącej postępowania

dlatego też przesądzono o konieczności zalegalizowania tego stanu, stwarzając jednocześnie odpowiednie gwarancje prawidłowego przebiegu postępowania. Z tego powodu ustawą z dnia 18 czerwca 1959 r. o zmianie przepisów postępowania karnego³⁷ uzupełniono przepisy dotyczące przedstawienia zarzutów, dodając m.in. art. 237 § 4 k.p.k. z 1928 r., zgodnie z którym w przypadkach niecierpiących zwłoki, w szczególności gdy zwłoka mogłaby spowodować zatarcie śladów przestępstwa, a zachodziły warunki niezbędne do sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów określonej osobie, Milicja Obywatelska mogła w toku śledztwa powierzonego przesłuchać tę osobę w charakterze podejrzanego, jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W takim przypadku prokurator w ciągu trzech dni od daty przesłuchania podejrzanego przez Milicję Obywatelską wydawał postanowienie w przedmiocie przedstawienia zarzutów (art. 237 § 5 k.p.k. z 1928 r.). W doktrynie zwracano przy tym uwagę, że przepis ten, jako zawierający upoważnienie szczególne, nie mógł być stosowany w drodze analogii do dochodzenia poprzedzającego śledztwo. W dochodzeniu tym przesłuchanie podejrzanego było bowiem niedopuszczalne, za wyjątkiem przypadku zatrzymania na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem (art. 153 § 3 k.p.k. z 1928 r.)³⁸.

2. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1969 ROKU

Wprowadzona nowelizacją z 1955 r. instytucja przedstawienia zarzutów została przejęta do kodeksu postępowania karnego z 1969 r.³⁹ Poza wprowadzeniem do niej pewnych modyfikacji nie zmieniły się jej główne założenia. Z unormowań z 1955 r. nie przejęto natomiast przepisów sankcjonujących odpowiedzialność karną za niewydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, wprowadzając w to miejsce jednocześnie postanowienie, że po skierowaniu podejrzenia przeciwko określonej osobie nie wolno było jej przesłuchiwać w charakterze świadka, gdyż ograniczyłoby to jej prawo do obrony. Zniesiono poza tym przepis pozwalający wyjątkowo odroczyć ogłoszenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów na okres do 14 dni⁴⁰.

W Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. utrzymano dwie formy postępowania przygotowawczego, ustalone w polskim ustawodawstwie na mocy Dekretu z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego: śledztwo i dochodzenie, które były równorzędnymi, równoważnymi formami w znaczeniu procesowym. Były to co prawda dwie wyodrębnione formy postępowania przygotowawczego, jednak swym wewnętrznym układem i strukturą poszczególnych

przygotowawczego stwierdzono wręcz: „Potrzeby praktyki doprowadziły do rozszerzającej interpretacji tych przepisów (art. 241 i 245 § 2 k.p.k. z 1928 r.), a nawet w niektórych sprawach, pod postacią zleconych czynności względnie dochodzenia przedśledczego, MO faktycznie prowadziła śledztwo”, „Biuletyn Politechniki Gdańskiej” 1960, Nr 1–2, s. 103.

³⁷ Dz.U. z 1959 r. Nr 36 poz. 229.

³⁸ L. Schaff [w:] L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do Kodeksu...*, s. 258.

³⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1969 r. Nr 13 poz. 96 ze zm.), dalej: k.p.k. z 1969 r.

⁴⁰ D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia...*, s. 31.

ogniów procesowych były do siebie bardzo podobne, a nawet w wielu czynnościach identyczne⁴¹. Śledztwo prowadził prokurator (tzw. śledztwo własne), przy czym mógł on powierzyć prowadzenie śledztwa organom Milicji Obywatelskiej (tzw. śledztwo powierzone). Dochodzenie przeprowadzała Milicja Obywatelska z własnej inicjatywy lub na polecenie prokuratora (art. 265 § 1 k.p.k. z 1969 r.).

Przedstawienie zarzutów określonej osobie miało miejsce, gdy zebrane dane zawierały ku temu dostateczne podstawy, a zatem zaistniały określone warunki, które decydowały o procesowej dopuszczalności i skuteczności wskazanej instytucji. Zgodnie z art. 269 k.p.k. z 1969 r., jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego lub zebrane w jego toku zawierały „dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów”, sporządzano postanowienie o przedstawieniu zarzutów i ogłaszano je niezwłocznie podejrzanemu oraz go przesłuchiowano. Istnienie „dostatecznych podstaw” było zatem warunkiem niezbędnym do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli dane zebrane w toku postępowania przygotowawczego zawierały dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów, to miał zastosowanie art. 269 § 1 k.p.k. z 1969 r., nakazujący sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów i niezwłoczne ogłoszenie go podejrzanemu. Nie było natomiast dopuszczalne przesłuchiwanie tego rodzaju osoby w charakterze świadka ze względu na gwarancję określoną w art. 63 k.p.k. z 1969 r., ustanawiającym prawo podejrzanego do odmowy składania wyjaśnień⁴². Orzeczenie to zwracało uwagę na gwarancyjny charakter przedstawienia zarzutów i zakaz dowolnej zmiany roli procesowej podejrzanego. W szczególności trafne było zwrócenie uwagi na niedopuszczalność przesłuchiwania osoby w charakterze świadka wtedy, gdy istniały dostateczne podstawy do przedstawienia jej zarzutów. Waga tego zakazu ujawniała się w kontekście naruszenia gwarancji określonych w art. 63 k.p.k. z 1969 r., który to przepis ustanawiał m.in. prawo podejrzanego do odmowy składania wyjaśnień⁴³.

W doktrynie podkreślano ponadto, że określonej osobie, przeciwko której zebrano dowody dające „dostateczne podstawy” w rozumieniu art. 269 k.p.k. z 1969 r., można było przedstawić zarzuty jedynie wówczas, gdy proces karny dopuszczalny był w ogóle przeciwko osobie, której zarzuty zamierzano przedstawić (art. 11 k.p.k. z 1969 r.). A zatem oprócz istnienia przesłanek faktycznych (dających dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów), zdaniem niektórych zachodziła także konieczność zebrania danych o osobie podejrzaney, której zamierzano przedstawić zarzuty (art. 8 § 1 k.p.k. z 1969 r. w zw. z art. 61 § 2 k.p.k. z 1969 r.) i jednocześnie nie mogły istnieć przesłanki wyłączające ściganie karne takiej osoby⁴⁴. Był to niewątpliwie pogląd chybiony, zwłaszcza w kontekście zbierania danych o osobie, której zamierzano przedstawić zarzuty. Takie dane dla sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie mają znaczenia. Mało

⁴¹ K. Marszał, *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988, s. 372.

⁴² Wyrok SN z dnia 21 stycznia 1982 r., II KR 338/81, OSNKW 1982, Nr 3, poz. 14.

⁴³ F. Prusak, *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za rok 1982*, „Nowe Prawo” 1983, Nr 9–10, s. 186 i n.

⁴⁴ J. Peczeniuk, *Instytucja przedstawienia zarzutu w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1994, Nr 3–4, s. 41.

tego, nie znajdowały i w dalszym ciągu nie znajdują żadnego oparcia w przepisach Kodeksu postępowania karnego.

Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów przeobrażało postępowanie „w sprawie” w śledztwo lub dochodzenie „przeciwko osobie”. Wydanie takiego postanowienia w stosunku do określonej osoby było momentem, w którym otrzymywała ona status procesowy podejrzanego (art. 61 § 1 k.p.k. z 1969 r.). Inaczej mówiąc, był to etap procesu, w którym postępowanie przygotowawcze przechodziło od stopnia domniemania lub podejrzenia do stopnia dostatecznego podejrzenia, a nawet przekonania o tym, że konkretna osoba jest sprawcą czynu przestępnego⁴⁵. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów zawierało obowiązkowo: wskazanie podejrzanego, dokładne określenie zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej (art. 269 § 2 k.p.k. z 1969 r.). W porównaniu z poprzednim stanem prawnym w kodeksie z 1969 r. zawarto wymóg „dokładnego” określenia zarzucanego czynu. Oznaczało to, że nie wystarczało sformułowanie zarzutu w sposób powtarzający ustawowe znamiona czynu, lecz konieczne było opisanie działania podejrzanego i tym samym spowodowanego skutku, tj. wskazanie, na czym polegało działanie sprawcy i jakiego było rodzaju oraz w jakich rozmiarach nastąpił skutek. Opis czynu miał być ujęty zwięźle, podobnie jak w konkluzji aktu oskarżenia lub w wyroku, jednakże w sposób dostatecznie orientujący podejrzanego, co mu się zarzuca, aby wiedział, przed czym ma się bronić⁴⁶.

Kodeks postępowania karnego z 1969 r. do części składowych instytucji przedstawienia zarzutów (poza istniejącymi w poprzedniej ustawie, tj. sporządzeniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, niezwłocznym ogłoszeniem jego treści podejrzanemu i przesłuchaniem podejrzanego) wprowadził czynności uzupełniające w postaci: 1) pouczenia podejrzanego o prawie do żądania uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów; 2) sporządzenia uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i ogłoszenia lub doręczenia podejrzanemu w terminie 14 dni, przy czym termin ten rozpoczynał się od zgłoszenia żądania przez podejrzanego. Nowością – w porównaniu z k.p.k. z 1928 r. (po nowelizacji z 1955 r.) – był właśnie art. 269 § 3 k.p.k., który stanowił, że uzasadnienie postanowienia sporządzało się na żądanie podejrzanego i ogłaszało lub mu je doręczano w terminie 14 dni. O prawie takiego żądania należało pouczyć podejrzanego, przy czym pouczenie to było bezwzględnie obowiązkowe. W ten sposób kodeks w pełni podtrzymywał zasadę, że w nowoczesnym procesie podejrzany miał prawo żądać, aby poinformowano go nie tylko co, ale i na jakiej podstawie mu się zarzuca. Bez tego prawo podejrzanego do obrony jego interesów byłoby iluzoryczne i w praktyce niewykonalne⁴⁷.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 40.

⁴⁶ J. Bednarzak [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 364; J. Grajewski [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996, s. 207; por. także postanowienie SA w Katowicach z dnia 8 lutego 1995 r., II AKz 23/95, OSA 1995, z. 4, poz. 21.

⁴⁷ J. Bednarzak [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania...*, s. 329 i n; M. Lipczyńska, R. Ponikowski, *Mały komentarz*

Dopuszczalne było jednak odstępianie od typowej instytucji przedstawienia zarzutów w dochodzeniu w niezbędnym zakresie (art. 276 k.p.k. z 1969 r.), w śledztwie powierzonym (art. 264 § 2 pkt 1 k.p.k. z 1969 r.) lub w zakresie czynności powierzonych (art. 264 § 2 pkt 2 k.p.k. z 1969 r.) oraz w dochodzeniu uproszczonym (art. 422 § 1 k.p.k. z 1969 r.). W toku dochodzenia w niezbędnym zakresie można było odstąpić od stosowania instytucji przedstawienia zarzutów, gdyż przepis art. 276 k.p.k. z 1969 r. przewidywał możliwość odstąpienia od tych zasad w wypadkach niecierpiących zwłoki, a w szczególności gdy zwłoka w przesłuchaniu podejrzanego mogłaby spowodować zatarcie śladów i dowodów przestępstwa, np. wpłynąć na treść wyjaśnień współpodejrzanych lub na treść zeznań świadków. Jeśli materiały sprawy uzasadniały skierowanie postępowania przeciwko danej osobie, a więc występowały warunki do sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 276 k.p.k. z 1969 r. w zw. z art. 269 § 1 k.p.k. z 1969 r.), ustawodawca upoważnił Milicję Obywatelską do niezwłocznego przesłuchania tej osoby w charakterze podejrzanego. Przesłuchanie rozpoczynało się od ustnej, zaprotokołowanej informacji o treści zarzutu, co też pociągało za sobą konieczność wyjaśnienia podejrzanemu, w jakim charakterze miał być przesłuchany⁴⁸. W każdym przypadku przesłuchania osoby w tym trybie prokurator – najdalej w ciągu trzech dni (od 1995 r. – w ciągu pięciu dni)⁴⁹ od przesłuchania – wydawał postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub postanowienie o odmowie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zatwierdzenie przesłuchania musiało nastąpić w każdym przypadku, nawet wtedy gdy sprawa kwalifikowała się do prowadzenia w formie dochodzenia, w którym MO mogła przecież samodzielnie wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Prokurator po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów ponownie przesłuchiwał podejrzanego.

To samo uregulowanie, zawarte w art. 276 § 1 k.p.k. z 1969 r., miało zastosowanie w śledztwie powierzonym (art. 264 § 2 pkt 1 k.p.k. z 1969 r.) lub w zakresie czynności powierzonych (art. 264 § 2 pkt 2 k.p.k. z 1969 r.). Podobnie nie było wymagane sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w dochodzeniu prowadzonym w trybie uproszczonym (art. 422 § 1 k.p.k. z 1969 r.)⁵⁰. Konieczne było jednak powiadomienie podejrzanego o treści zarzutu, przesłuchanie go na tę okoliczność i tym samym odnotowanie tego faktu w protokole przesłuchania. „Uproszczone” przedstawienie zarzutów w k.p.k. z 1969 r. zostało unormowane znacznie bardziej precyzyjnie niż w poprzedniej kodyfikacji procedury karnej, a treść odpowiednich przepisów odnosiła się także do procesowego momentu realizacji przedstawienia

do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1988, s. 213 i n; zob. także F. Prusak, *Uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 1970, Nr 4, s. 31 i n.

⁴⁸ D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia...*, s. 33 i n; F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 145; J. Tylman [w:] M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971, s. 193; por. także M. Kowalski, *Czynności w niezbędnym zakresie w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, Nr 1, s. 33 i n.

⁴⁹ E. Skretowicz, *Faktycznie podejrzany w polskim procesie karnym* [w:] *Węzłowe zagadnienia procedury karnej*. Księga ku czci Prof. A. Murzynowskiego, red. P. Kruszyński, Warszawa 1997, s. 197.

⁵⁰ J. Bilicki, *Instytucja pociągnięcia...*, s. 375.

zarzutów w taki sposób. Zgodnie bowiem z treścią art. 276 § 1 zd. 2 k.p.k. z 1969 r. „przesłuchanie rozpoczyna się od informacji o treści zarzutu”, przy czym – co istotniejsze – art. 422 § 1 zd. 2 k.p.k. z 1969 r. wyraźnie wskazuje, że „osobę tę od chwili rozpoczęcia przesłuchania uważa się za podejrzanego”⁵¹.

Szczególny tryb pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przewidziano w postępowaniu w stosunku do nieobecnych (art. 415–417 k.p.k. z 1969 r.)⁵². Specyfika tego trybu polegała na tym, że w sytuacji przebywania oskarżonego za granicą ustawa zezwalała na niestosowanie przepisów, których nie można było wykonać z powodu nieobecności oskarżonego (art. 416 k.p.k. z 1969 r.). W kontekście przedstawienia zarzutów oznaczało to tyle, że pociągnięcie do odpowiedzialności karnej następowało już w drodze wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, bez konieczności ogłoszenia go podejrzanemu i przesłuchania go w tym charakterze. Wobec tego organ procesowy miał dwie drogi postępowania: albo doręczyć obrońcy oskarżonego, którego udział w tym postępowaniu był obowiązkowy, postanowienie o przedstawieniu zarzutów, albo zwrócić się o przesłuchanie podejrzanego do polskich przedstawicielstw dyplomatycznych lub urzędów konsularnych⁵³. Sytuacja obrońcy w tym postępowaniu była dość specyficzna, zwłaszcza że pozbawiony on był kontaktu z oskarżonym. Przyjmowano wobec tego, że obrońca ma szersze uprawnienia z uwagi na szczególne cechy tego trybu. Mógł on zatem cofać wnioski dowodowe złożone uprzednio albo przyjmować doręczenia, które według ustawy były skuteczne w stosunku do samego oskarżonego⁵⁴.

W sytuacji gdy w toku toczącego się postępowania ujawniono nowe dowody i okoliczności, mające istotne znaczenie z punktu widzenia kształtu uprzednio przedstawionych zarzutów, w art. 270 k.p.k. z 1969 r. przewidziano możliwość modyfikacji przedstawienia zarzutów. Akt pociągnięcia do odpowiedzialności karnej musiał bowiem odzwierciedlać rzeczywistą sytuację dowodową. Zgodnie z tym przepisem nowe postanowienie o przedstawieniu zarzutów wydawano wówczas, gdy w toku postępowania przygotowawczego okazało się, że: 1) podejrzanemu należy zarzucić ponadto czyn nieobjęty wydanym uprzednio postanowieniem o przedstawieniu zarzutów albo 2) podejrzanemu należy zarzucić czyn w zmienionej w istotny sposób postaci lub też 3) że zarzucany czyn należy zakwalifikować

⁵¹ C. Golik, *Moment procesowej...*, s. 22.

⁵² A. Bulsiewicz, *Postępowanie w stosunku do nieobecnych w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 1970, z. 7, s. 72 i n.; S. Waltoś, *Tryb postępowania karnego w stosunku do nieobecnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1971, Nr 2, s. 198 i n.; S. Stachowiak, *Rodzaje postępowania pod nieobecność oskarżonego w sądzie I instancji*, „Nowe Prawo” 1970, Nr 4, s. 530 i n. Należy przy tym zwrócić uwagę, że koncepcja tego postępowania była już wcześniej znana ustawodawstwu polskiemu – np. ustawa z dnia 23 czerwca 1939 r. o szczególnej odpowiedzialności w przypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice Państwa (Dz.U. z 1939 r. Nr 57 poz. 367), Dekret z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. z 1944 r. Nr 4 poz. 21), art. 297–300 k.w.p.k. z dnia 23 czerwca 1945 r. (Dz.U. z 1945 r. Nr 3 poz. 216) oraz art. 222–226 ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. (Dz.U. z 1971 r. Nr 28 poz. 260).

⁵³ F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego...*, s. 177 i n.

⁵⁴ Por. S. Śliwiński, *Polski proces...*, s. 272.

z surowszego przepisu⁵⁵. Podany przepis wyliczał trzy sytuacje, w których wydawano nowe postanowienie o przedstawieniu zarzutów, z czego w pierwszym przypadku mieliśmy do czynienia z uzupełniającym postanowieniem o przedstawieniu zarzutów, a w drugim i trzecim – z postanowieniem zmieniającym przedstawione wcześniej zarzuty. Zarówno uzupełnienie, jak i zmiana postanowienia o przedstawieniu zarzutów musiały być dokonane w takim samym porządku procesowym jak przedstawienie zarzutów. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, zmianie i uzupełnieniu, ogłoszenie ich treści podejrzanemu i związane z tym przesłuchanie go, w śledztwie należało do obowiązków prokuratora – niezależnie od tego, czy prowadził je sam, czy też za pośrednictwem innych organów (art. 264 § 3 k.p.k. z 1969 r.). W dochodzeniu czynności te wykonywał samodzielnie prowadzący postępowanie przygotowawcze. Postanowienie o przedstawieniu, zmianie i uzupełnieniu zarzutów wydawane przez organy dochodzące nie wymagały aprobaty prokuratora.

Pomimo że regulacje dotyczące instytucji przedstawienia zarzutów w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. zostały ocenione przez doktrynę pozytywnie, nie obyło się bez słów krytyki i wysuwania postulatów. Podkreślano, że w art. 269 k.p.k. z 1969 r. brak jest wzmianki o udziale obrońcy w czynnościach związanych z przedstawieniem zarzutów, przez co dopuszczenie obrońcy do udziału we wskazanych czynnościach było dopuszczeniem warunkowym, uzależnionym od „interesu śledztwa lub dochodzenia”. Zgodnie bowiem z treścią art. 273 § 2 k.p.k. z 1969 r. prokurator mógł odmówić żądaniu ze względu na interes śledztwa lub dochodzenia. Zdaniem niektórych uznaniowy udział obrońcy w czynnościach przedstawienia zarzutów należało uznać za mankament ówczesnego unormowania omawianej instytucji. Organy ścigania bardzo szeroko interpretowały bowiem pojęcie „interesu śledztwa lub dochodzenia” i w praktyce jedynie wyjątkowo dopuszczały obrońcę do udziału w czynnościach związanych z przedstawieniem zarzutów. Obrońcy z kolei, nie chcąc prowadzić żmudnych pertraktacji z prokuratorami, sami rezygnowali z udziału w czynnościach przedstawienia zarzutów⁵⁶. Postulowano wobec tego, by do znowelizowanej ustawy procesowej wprowadzono bezwarunkowy obowiązek dopuszczenia obrońcy do udziału w czynnościach przedstawienia zarzutów. Wprowadziłoby to w postępowaniu przygotowawczym namiastkę elementów kontradyktoryjności i jawności, a także zmusiłoby organy do rozważniejszych decyzji w przedmiocie przedstawiania określonym osobom zarzutów⁵⁷.

Kwestionowano ponadto określenie, jakiego użył ustawodawca w treści art. 269 § 1 k.p.k. z 1969 r., a mianowicie „dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów”. Zaznaczano, że jest to określenie bardzo ogólne i tym samym mało zrozumiałe, zwłaszcza dla nieprokuratorskich organów ścigania, dlatego też

⁵⁵ Z. Młynarczyk, *Przedstawienie zarzutów, badanie wniosków dowodowych, niektóre czynności dowodowe oraz zaznajomienie z materiałami postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 1995, Nr 7–8, s. 131 i n.

⁵⁶ J. Peczeniuk, *Instytucja przedstawienia...*, s. 50 i n.

⁵⁷ *Ibidem*; zob. także P. Kruszyński, *Udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w świetle postulatów de lege ferenda*, „Palestra” 1989, Nr 8–10, s. 68 i n.

bardziej czytelne byłoby sformułowanie: „dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba”.

Wskazywano także na konieczność dokonania korekty uprawnienia podejrzanego w przedmiocie żądania pisemnego uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zgodnie bowiem z art. 269 § 3 k.p.k. z 1969 r. pouczenie podejrzanego o prawie żądania uzasadnienia postanowienia na piśmie powinno być zgłoszone (co wynika z istoty samej czynności) w czasie przedstawiania zarzutów, z reguły po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W tym też czasie podejrzany musiał oświadczyć, czy żąda sporządzenia uzasadnienia na piśmie. Późniejsze żądanie, tzn. oświadczenie złożone po dokonaniu czynności składających się na przedstawienie zarzutów, było nieskuteczne⁵⁸.

Co istotne, przepisy dotyczyły jedynie pisemnego uzasadnienia, a pomijały możliwość ustnego podania podstaw przedstawienia zarzutów. Zdaniem krytykujących wskazane rozwiązania podejrzany powinien mieć prawo do żądania nie tylko pisemnego, ale również ustnego uzasadnienia podstawy zarzutów, i to aż do czasu zakończenia postępowania przygotowawczego⁵⁹.

3. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1997 ROKU

W związku z nasilającą się krytyką kodeksu postępowania karnego powołane już w 1973 r. zespoły opracowywały co prawda projekty aktów nowelizujących kodeksy karne – w tym również kodeks postępowania karnego z 1969 r. – jednak nigdy nie nadano tym aktom im dalszego biegu. W 1987 r. Prezes Rady Ministrów powołał Komisję ds. reformy prawa karnego, a w jej ramach Zespół prawa karnego procesowego, który składał się w około 50% z przedstawicieli praktyki. W trakcie prac Zespołu zmieniały się jednak priorytety. Początkowo silnie były eksponowane prawa oskarżonego i pokrzywdzonego oraz demokratyzacja i liberalizacja procedury karnej, co stanowiło oczywistą odpowiedź na ówczesne oczekiwania społeczne. Po pewnym czasie prawa człowieka, a więc przede wszystkim oskarżonego i pokrzywdzonego, zeszły na drugi plan – najważniejsze stały się uproszczenia, przyspieszenia oraz miarkowanie obciążeń organów ścigania i sądów. Zespół jednak, również z własnej inicjatywy, poniechał – w racjonalnych granicach – daleko idącej liberalizacji postępowania karnego⁶⁰.

Począwszy od 1990 r. powstawały kolejne projekty kodeksów, poddawane szerokiej dyskusji, przy czym ostatni już projekt, po wymaganych uzgodnieniach międzyresortowych, przekazany został do sejmu w dniu 18 sierpnia 1995 r. Zawarte w projekcie rozwiązania były wnikliwie analizowane i niejednokrotnie korygowane.

⁵⁸ J. Bednarzak [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania...*, s. 364.

⁵⁹ J. Peczeniuk, *Instytucja przedstawienia...*, s. 51.

⁶⁰ J. Tylman, *Nowy Kodeks postępowania karnego w świetle pierwszych jego ocen*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 9–10, s. 109.

W kodeks postępowania karnego z 1997 r.⁶¹ starano się bowiem odpowiedzieć na oczekiwania społeczne demokratyzacji prawa karnego procesowego i wprowadzić takie zmiany w postępowaniu karnym, które odpowiadałyby idei państwa prawa. Wynikały one także z międzynarodowych zobowiązań Polski i potrzeby dostosowania polskiego prawa do standardów europejskich. Równocześnie chodziło o to, aby nowy kodeks usprawnił w racjonalny sposób postępowanie karne, czynił je bardziej skutecznym oraz pozwalał szybciej i taniej zwalczyć drobną i średnią przestępczość, umożliwiając koncentrację sił i środków na przestępstwach najpoważniejszych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku społecznego i bezpieczeństwa państwa⁶².

Z opracowań zawartych w wydanym w 1998 r. specjalnym numerze „Państwa i Prawa”, poświęconym kodyfikacji karnej, wynikała ogólnie pozytywna ocena kodeksów (kodeks karny, kodeks karny wykonawczy, kodeks postępowania karnego wraz z ustawą – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego). Dokonana m.in. analiza kilkudziesięciu merytorycznych publikacji poświęconych k.p.k., które ukazały się na temat jego projektu, a następnie uchwalonego już kodeksu, uzasadniała wniosek, że prawie wszyscy autorzy znajdowali wyraźnie więcej zalet nowego kodeksu niż powodów do jego krytyki. Dotyczyło to także oceny pragmatyzmu ustawodawcy i tendencji do usprawnienia procesu; podkreślany był fakt, że kodeks odpowiada na zapotrzebowanie praktyki dalszego uproszczenia procedury i odciążenia przez nowe konstrukcje prawne organów ścigania i sądów⁶³.

Obowiązujące przepisy dotyczące przedstawienia zarzutów nie różnią się zasadniczo od rozwiązań przyjętych w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Nie wprowadzono w tym zakresie radykalnych zmian. Kodeksem postępowania karnego z 1997 r. zmieniono m.in. podstawę konieczną do przedstawienia zarzutów konkretnej osobie poprzez zastąpienie podstawy z art. 269 k.p.k. z 1969 r., wyrażonej słowami: „dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów”, sformułowaniem: „dostateczne podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba”. Jest to niewątpliwie wyrażenie dużo bardziej precyzyjne. Ustawa wymaga zatem nie tylko dowodów uprawdopodobniających sam fakt popełnienia określonego czynu, ale także to, że został on popełniony przez określoną osobę. Prawdopodobieństwo to musi być przy tym na tyle wysokie, aby wyłączało w takim samym stopniu prawdopodobieństwo sprawstwa w stosunku do innych osób⁶⁴.

Nowy k.p.k., czego nie było w k.p.k. dotychczasowym, określa również, co powinno zawierać uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów

⁶¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89 poz. 555 ze zm.) ze szczególnym uwzględnieniem zmian z dnia 10 stycznia 2003 r. oraz z dnia 29 marca 2007 r.

⁶² Zob. *Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu postępowania karnego* [w:] *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 393; zob. także S. Waltoś, *Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 9–10, s. 109; A. Gaberle, *Reforma procedury karnej w Polsce w latach 1990–2002. Uwarunkowania, założenia, perspektywy*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 5, s. 31 i n.

⁶³ Zob. np. J. Tylman, *Nowy kodeks...*, s. 132 i n.; S. Waltoś, *Nowa polska...*, s. 95 i n.; A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego*, PiP 1997, z. 8, s. 3 i n.; T. Tylman [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 32.

⁶⁴ M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Tom I, Warszawa 1955, s. 65 i n.

w przypadku zgłoszenia takiego żądania przez podejrzanego. Uzasadnienie ma więc w szczególności wskazywać fakty i dowody przyjęte za podstawę zarzutów (art. 313 § 4 k.p.k.). Dowolność w tym przedmiocie jest zatem niemożliwa.

Ważnym *novum* w stosunku do poprzednich rozwiązań było także wprowadzenie obowiązku pouczenia podejrzanego przed pierwszym przesłuchaniem o jego uprawnieniach, a także o obowiązkach i możliwych konsekwencjach, przy czym pouczenie to ma być dokonane na piśmie, które wręcza się podejrzanemu, a którego otrzymanie potwierdza on własnoręcznym podpisem. Tym samym odpadają wszelkie wątpliwości, czy pouczenie jest wystarczające i prawidłowo sformułowane.

Innym, nowo wprowadzonym uprawnieniem podejrzanego jest obowiązek przesłuchania go z udziałem ustanowionego obrońcy, jeżeli podejrzanego tego żąda, przy czym o uprawnieniu tym należy także podejrzanego pouczyć na piśmie (art. 301 k.p.k.). Wzmacnia to niewątpliwie możliwość pełnej realizacji prawa podejrzanego do obrony⁶⁵.

Istotną zmianę przepisów kodeksu postępowania karnego z 1997 r. w zakresie przedstawienia zarzutów wprowadziła ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych⁶⁶. Uzupełniono wówczas treść art. 313 § 1 k.p.k. w ten sposób, że po sformułowaniu: „jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go”, dodano wyrażenie: „chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju”.

Jeszcze przed nowelizacją podnoszono w orzecznictwie, iż wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie o przestępstwo zarzucane jej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów następuje z datą jego wydania także wtedy, gdy z przyczyn niezależnych od organów ścigania (np. z powodu ucieczki lub ukrywania się podejrzanego) nie nastąpiło niezwłoczne ogłoszenie go osobie podejrzej. Słusznie podkreślano, że wymaganie, by w takiej sytuacji uznać, że przedstawienie zarzutów następuje dopiero po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przesłuchaniu podejrzanego, prowadziłoby do paraliżu postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w kontekście ujęcia sprawy⁶⁷. Regulacja ta rozwiązała

⁶⁵ S. Wyciszczak, *Uprawnienia podejrzanego w nowym k.p.k.*, Prok. i Pr. 1997, Nr 12, s. 46 i n.

⁶⁶ Dz.U. z 2003 r. Nr 17 poz. 155 ze zm.

⁶⁷ Postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2001 r., III KKN 44/2001, OSN 2002, Nr 1, poz. 8 z aprobowaną glosą R.A. Stefańskiego, „Prokuratura i Prawo” 2002, Nr 5, s. 84 i n. Zob.: „[...] ustawodawca wyraźnie uregulował postępowanie w przedmiocie stosowania środków zapobiegawczych. Regułą jest, że w postępowaniu przygotowawczym można stosować środki zapobiegawcze tylko względem osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów (art. 249 § 2 k.p.k.) oraz przed zastosowaniem środka zapobiegawczego sąd lub prokurator stosujący środek jest obowiązany przesłuchać podejrzanego lub oskarżonego, chyba że jest to niemożliwe z powodu jego ukrywania się, lub jego nieobecności w kraju (art. 249 § 3 k.p.k.). W wypadku gdy podejrzanego ukrywa się, można wydać postanowienie o tymczasowym aresztowaniu bez względu na to, czy nastąpiło przesłuchanie podejrzanego (art. 279 § 2 k.p.k.).

w sposób ostateczny wątpliwości w sytuacji, gdy nie było możliwości ogłoszenia zarzutu i przesłuchania podejrzanego we wskazanych powyżej sytuacjach faktycznych. W toku prac legislacyjnych precyzyjnie wyjaśniono, iż skutek przedstawienia zarzutów ze wszystkimi konsekwencjami prawnymi wejścia w status podejrzanego będzie miało takie sporządzenie postanowienia, którego nieogłoszenie i niepołączenie z przesłuchaniem będzie wiązało się tylko z nieobecnością podejrzanego z powodu ukrywania się lub nieobecności w kraju⁶⁸.

Wspomnianą nowelizacją wprowadzono również charakterystyczną dla dochodzenia uproszczoną formę przedstawienia zarzutów. Odstąpiono wobec tego od obowiązku sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów (chyba że podejrzany był zatrzymany lub tymczasowo aresztowany), przyjmując, że przesłuchanie osoby podejrzanego rozpoczyna się od powiadomienia jej o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania (art. 325g § 1 k.p.k.). Od chwili rozpoczęcia przesłuchania osobę tę uważano za podejrzanego (art. 325g § 2 k.p.k.).

Pojawiające się kontrowersje wokół treści art. 308 § 3 k.p.k., w szczególności co do zasadności wydawania postanowienia o umorzeniu postępowania *in personam* w przypadku uprzedniego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów⁶⁹, skłoniły ustawodawcę do zmian także i w tym zakresie. Tym razem przesądzono, że w ramach tzw. czynności w niezbędnym zakresie, gdzie dopuszczalne jest, jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przesłuchanie osoby podejrzanego o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego, w sprawach, w których prowadzenie śledztwa jest obowiązkowe, w ciągu pięciu dni od dnia przesłuchania wydaje się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, albo w razie braku warunków do jego sporządzenia umarza się postępowanie w stosunku do osoby przesłuchanej. Ustawodawca słusznie zrezygnował tym samym z konieczności uprzedniego wydawania decyzji procesowej w postaci odmowy wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ograniczając się wyłącznie do umorzenia postępowania, które w odróżnieniu od wskazanej odmowy skutkuje trwałą utratą statusu podejrzanego.

Kolejną istotną nowelizacją kodeksu postępowania karnego była nowelizacja z dnia 29 marca 2007 r.⁷⁰, która pomimo dokonania znacznej korekty modelu postępowania karnego instytucję przedstawienia zarzutów zmieniła jedynie w nie-

Z treści tych przepisów wynika, że ustawodawca w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych zachowaniem podejrzanego, rezygnuje z jego przesłuchania i szkoda, że podobnej regulacji nie zawarł w art. 313 k.p.k.", oraz częściowo krytyczną głoszą K. Grzegorzcyka, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, Nr 3, s. 163 i n.

⁶⁸ Wypowiedź prokurator B. Mik na posiedzeniu Komisji nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach z dnia 24 września 2002 r., dostępna na stronie internetowej: <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskmr/NKK-8> [dostęp: 26.04.2023].

⁶⁹ R.A. Stefański, *Skutki odmowy wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, Nr 1, s. 113–117; S. Łagodziński, *Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i jej prawnokarne skutki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, Nr 4, s. 113–123; E. Skrętowicz, *Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów (z problematyki art. 276 § 2 k.p.k.)*, „Problemy Prawa Karnego” 1980, Nr 11, s. 24–27.

⁷⁰ Ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 64 poz. 432).

wielkim zakresie. I tak po zmianie art. 305 § 3 k.p.k. organem uprawnionym do wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa jest jedynie prokurator. Uprawnienia w tym zakresie utraciła Policja, choć w wypadkach niecierpiących zwłoki Policja nadal może w każdej sprawie, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa (lub dochodzenia), przeprowadzić czynności procesowe w niezbędnym zakresie. W sprawie, w której obowiązkowe jest prowadzenie śledztwa, postanowienie o przedstawieniu zarzutów wydaje wyłącznie prokurator (art. 308 § 4 k.p.k.).

Nowela wprowadziła również zasadę, że prokurator nie tylko wszczyna (art. 305 § 3 zd. 1 k.p.k.), ale i prowadzi śledztwo (art. 311 § 1 k.p.k.). Po wszczęciu śledztwa prokurator może powierzyć Policji jego przeprowadzenie w całości lub w określonym zakresie albo dokonanie poszczególnych czynności śledztwa. Wykluczone jest jednak powierzenie Policji przeprowadzenia w całości albo w określonym zakresie śledztwa obligatoryjnego ze względu na osobę podejrzaną (w wypadku określonym w art. 309 pkt. 2 i 3 k.p.k.). W śledztwie powierzonym dokonanie czynności związanych z przedstawieniem zarzutów, zmianą lub uzupełnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz zamknięciem śledztwa należy jednak wyłącznie do prokuratora. Dotyczy to nie tylko wydania stosownych postanowień, ale również przeprowadzenia czynności śledczych wchodzących w skład wyżej wymienionych instytucji procesowych.

Zmianie uległa ponadto treść art. 325g § 1 k.p.k., zgodnie z którą „nie jest wymagane sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz wydanie postanowienia o zamknięciu dochodzenia, chyba że podejrzany jest tymczasowo aresztowany”. Pominięcie w art. 325g § 1 k.p.k. po wyrazach „podejrzany jest” wyrazu „zatrzymany” oznacza, że tylko okoliczność, iż podejrzany jest tymczasowo aresztowany, nie pozwala na odstępianie od sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz wydania postanowienia o zamknięciu dochodzenia.

Powołana w 2009 r. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego dość mocno podkreślała, że jedną z podstawowych przyczyn niewydolności procesu karnego (w takim kształcie), w tym jego nadmiernej przewlekłości, jest odejście od kontradiktoryjności postępowania sądowego na rzecz inkwizycyjnego wyjaśniania faktów sprawy w toku postępowania sądowego, a w konsekwencji nieprawidłowe rozłożenie ciężaru odpowiedzialności za wynik procesu. Uważano, że w rzeczywistości główny ciężar przeprowadzenia postępowania spoczywa na sędzi, który najczęściej przy pasywnej postawie oskarżenia i obrony przeprowadza dowody, dąży do usunięcia rodzących się wątpliwości, aktywnie poszukując dowodów w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Efektom prac Komisji była m.in. ustawa nowelizująca z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁷¹, która w istotny sposób przekształciła postępowanie karne⁷². W zakresie instytucji

⁷¹ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm.; zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw (druk Sejmu VII Kadencji Nr 870) oraz opinia do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Senatu VIII Kadencji Nr 430).

⁷² Zgodnie z założeniem ustawodawcy zmiany miały usprawnić postępowanie, przeciwdziałając nadmiernej jego przewlekłości, a jednocześnie nie naruszać uprawnień stron procesowych. Przede wszystkim nowela przebudowała postępowanie jurysdykcyjne w kierunku

przedstawienia zarzutów także wprowadzono kilka modyfikacji, choć na tle tak rewolucyjnych zmian były to zmiany naprawdę niewielkie. Z treści art. 311 k.p.k. usunięto zapis odnośnie do tego, że w śledztwie powierzonym dokonanie czynności związanych z przedstawieniem zarzutów, zmianą lub uzupełnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz zamknięciem śledztwa należy wyłącznie do prokuratora. Poza tym w art. 313 § 3 k.p.k. ustawodawca zastąpił stosowane dotąd pojęcie „zaznajomienie” pojęciem „zapoznanie się” z materiałami postępowania, przy czym zmiana tych nazw była jedynie wynikiem zmiany konstrukcji końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania (art. 321 k.p.k.). Instytucja ta została jednak uznana przez ustawodawcę za na tyle istotną z punktu widzenia funkcji informacyjnej i gwarancyjnej procesu karnego, że w znowelizowanym art. 337 § 1a k.p.k. przewidziano możliwość zwrotu aktu oskarżenia oskarżycielowi publicznemu wraz z aktami sprawy, jeżeli nie dokonano właśnie czynności przewidzianych w art. 321 k.p.k.

Niestety każdy kolejny dzień obowiązywania tej noweli oznaczał straty po stronie obywateli, których w sądach i prokuraturach czekał dłuższy proces, rozwijający do granic absurdu gwarancje dla osób popadających w konflikt z prawem. Proces ten miał być obsługiwany przez pogrążoną w organizacyjnym chaosie prokuraturę, którą sparaliżowały absurdalne wymogi co do konstrukcji aktu oskarżenia i samych akt przekazywanych do sądu. Jakie były efekty tego eksperymentu? Drastyczny spadek aktów oskarżenia wysyłanych zarówno do sądów rejonowych, jak i sądów okręgowych⁷³. Wiele negatywnych konsekwencji doprowadziło ostatecznie do uchwalenia ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁷⁴, przywracającej wcześniejsze rozwiązania, także w zakresie instytucji przedstawienia zarzutów. Zasadniczym założeniem wskazanej ustawy była niewątpliwie zmiana modelu postępowania, mająca na celu przywrócenie aktywnej roli sądu w toku procesu. Oznaczało to zatem powrót do obowiązującego przed dniem 1 lipca 2015 r. modelu procesu karnego zachowującego nadrzędność prawdy materialnej w stosunku do zasady kontradiktoryjności⁷⁵.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przywrócenie inicjatywy dowodowej po stronie sądu, z punktu widzenia rzetelności i jakości procesu karnego, ma kolosalne znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy w toku postępowania przygotowawczego nie wykonano pewnych czynności – czy to na skutek niedostrzeżenia konkretnych oko-

szerszej kontradiktoryjności postępowania, które – w założeniu – powinno stwarzać lepsze warunki do wyjaśnienia prawdy i służyć poszanowaniu praw uczestników postępowania. Co więcej, nowela miała przenieść ciężar odpowiedzialności za wynik procesu na strony, odchodząc od paternalistycznego modelu nadzoru sądu nad realizacją ich uprawnień, który godził w ich samodzielność procesową; zob. D. Drajewicz, *Kontradiktoryjność procesu przed sądem I instancji w znowelizowanym KPK*, „Monitor Prawniczy” 2014, Nr 21, s. 1119–1131.

⁷³ J. Skąła, *Reforma procesu karnego do kosza. Z odkręcania kontradiktoryjności cieszą się tylko prokuratorzy*, dostępne na stronie internetowej: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/936090,reforma-procesu-karnego-do-kosza-odkręcanie-kontradiktoryjnosci.html> [dostęp: 26.04.2023].

⁷⁴ Dz.U. z 2016 r. poz. 437;

⁷⁵ Zob. opinia do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk Senatu IX Kadencji Nr 104).

liczności przez nadzorującego postępowanie, czy też na skutek jego zaniedbania, czy wreszcie niemożności przeprowadzenia czynności właśnie na tym etapie. Abstrahując od zadań oskarżyciela, czy też obrońców, rola sądu nie może ograniczać się wyłącznie do roli biernego obserwatora, w żaden sposób nie ingerującego w toczące się postępowanie, oceniającego jedynie zgłoszone przez strony dowody. Sąd zmuszony jest bowiem nie tylko do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, ale też do weryfikacji zgromadzonego dotąd materiału dowodowego, dążąc do przeprowadzenia rzetelnego procesu w oparciu o zasadę prawdy materialnej. Pełni on niejako funkcję kontrolną, analizując zgromadzony materiał dowodowy, w tym także poprawność sformułowanych zarzutów, oceniając go i w razie konieczności uzupełniając, a także konwalidując ewentualne uchybienia.

Zmiany wprowadzane wcześniejszymi regulacjami i zgłaszane postulaty doprowadziły w końcu do ukształtowania się obecnej instytucji przedstawienia zarzutów. Najlepszym jednak sprawdzianem jest oczywiście stosowanie tej instytucji w praktyce, co uzależnione jest nie tylko od samej jakości wypracowanego rozwiązania, ale również od wielu innych czynników. Zróżnicowany poziom zawodowy prowadzących i nadzorujących postępowanie przygotowawcze, obciążenie pracą, zaangażowanie, a nawet niedobory kadrowe w prokuraturze i w Policji mają ogromny wpływ na poziom wykonywanych czynności. Także problemy natury merytorycznej nie pozostają bez znaczenia dla kształtu poszczególnych rozwiązań i ich oceny przez przedstawicieli praktyki. Niedostatki pewnych regulacji ujawniają się niestety dopiero po jakimś czasie, po pewnym okresie ich praktycznej weryfikacji, ustaleniu ich rzeczywistej wartości i funkcjonalności. Stąd też koryguje się je w drodze ewentualnych nowelizacji, ale wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych oraz jedynie w niezbędnym zakresie, dbając przy tym o wewnętrzną spójność systemu procesowego.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Agerman K., Nowotny J., Przeworski J., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1930.
- Bednarzak J. [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976.
- Bilicki J., *Instytucja pociągnięcia do odpowiedzialności karnej w procesie karnym Polski Ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, Nr 3.
- Bradliński K., *Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia*, Studenckie Zeszyty Naukowe UMCS” 2018, Nr 38.
- Bulsiewicz A., *Postępowanie w stosunku do nieobecnych w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 1970, Nr 7.
- Cieślak M., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. 1, Warszawa 1955.
- Daszkiewicz W., Paluszyńska-Daszkiewicz K., *Proces karny i materialne prawo karne w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 1965.
- Dąbrowski T., *O usprawienie postępowania przygotowawczego w sprawach karnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 1.

- Drajewicz D., *Kontrydiktoryjność procesu przed sądem I instancji w znowelizowanym KPK* [online:] <https://czasopisma.beck.pl/monitor-prawniczy/artukul/kontrydiktoryjnosc-procesu-przed-sadem-i-instancji-w-znowelizowanym-kpk/> [dostęp: 26.04.2023].
- Frenkiel M., *Niektóre zagadnienia postępowania przygotowawczego w związku z nowelizacją KWPK*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1956, Nr 1.
- Frenkiel M., *Wszczęcie śledztwa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1955, Nr 1.
- Gaberle A., *Reforma procedury karnej w Polsce w latach 1990–2002. Uwarunkowania, założenia, perspektywy*, „Państwo i Prawo” 2002, z. 5.
- Glaser S., *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934.
- Golik C., *Moment procesowej skuteczności przedstawienia zarzutów w sposób uproszczony*, „Prokuratura i Prawo” 2020, Nr 2.
- Grajewski J. [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996.
- Haber J., *Rozwój prawa karnego procesowego w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, z. 4.
- Kaczorkiewicz D., Tarnowska D., *Instytucja przedstawienia zarzutów i jej konsekwencje procesowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, z. 1.
- Kaftal A., *Model postępowania przygotowawczego de lege ferenda w prawie polskim*, „Studia Prawnicze” 1989, z. 1.
- Kalinowski S., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1957; Warszawa 1961.
- Koredczuk J., *Ewolucja modelu postępowania przygotowawczego w polskim prawie karnym procesowym* [w:] *System prawa karnego procesowego. Tom X. Postępowanie przygotowawcze*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2016.
- Kowalski M., *Czynności w niezbędnym zakresie w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, Nr 1.
- Kruszyński P., *Udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w świetle postulatów de lege ferenda*, „Palestra” 1989, Nr 8–10.
- Kryczyński O., *Dochodzenie według k.p.k w teorii i praktyce*, „Głos Sądowy” 1930, Nr 4.
- Lipczyńska M., Ponikowski R., *Mały komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1988.
- Lityński M., Murzynowski A., *Niektóre prawa osobiste obywateli w świetle art. 74 Konstytucji PRL oraz wcześniejszych ustaw szczególnych*, „Nowe Prawo” 1957, Nr 10.
- Łagodziński S., *Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i jej prawnokarne skutki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, Nr 4.
- Marszał K. [w:] *Proces karny*, red. K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, Katowice 2005.
- Marszał K., *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988.
- Młynarczyk Z., *Przedstawienie zarzutów, badanie wniosków dowodowych, niektóre czynności dowodowe oraz zaznajomienie z materiałami postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 1995, Nr 7–8.
- Mogilnicki A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1933.
- Murzynowski A., *Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1971, Nr 10.
- Murzynowski A., *Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 8.
- Murzynowski A., *Uwagi na temat modelu postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 7.

- Muszkat M., Zapolski-Downar H., *Podstawowe zasady nowego kodeksu wojskowego postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 3–4.
- Nisenson J., Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1947.
- Ołomucki B., *Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej (Na marginesie przepisów procedury karnej)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, Nr 2.
- Peczeniuk J., *Instytucja przedstawienia zarzutu w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1994, Nr 3–4.
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego (Rozp. Prez. R. P. z 19 marca 1928 Dz. U. R. P., Nr 33, poz. 313) i do przepisów wprowadzających tenże kodeks (Rozp. Prez. R. P. z 19 marca 1928 Dz. U. R. P., Nr 33, poz. 314)*, Kraków 1929.
- Penner L., *O zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1956, Nr 2.
- Prusak F., *Faktycznie podejrzany w procesie karnym*, „Palestra” 1971, Nr 3.
- Prusak F., *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973.
- Prusak F., *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego (za rok 1982)*, „Nowe Prawo” 1983, Nr 9–10.
- Prusak F., *Uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 1970, Nr 4.
- Schaff L. [w:] L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959.
- Schaff L., *Nowa reforma postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 3.
- Schaff L., *Proces karny Polski Ludowej*, Warszawa 1953.
- Siewierski M., *Nowa reforma postępowania przygotowawczego i zmiana przepisów o rewizji nadzwyczajnej*, „Nowe Prawo” 1958, Nr 4.
- Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971.
- Siewierski M., *Uwagi krytyczne nad śledztwem i dochodzeniem*, „Archiwum Kryminologiczne” 1933, Nr 1.
- Skretowicz E., *Faktycznie podejrzany w polskim procesie karnym* [w:] *Węzłowe zagadnienia procedury karnej. Księga ku czci Prof. A. Murzynowskiego*, red. P. Kruszyński, Warszawa 1997.
- Skretowicz E., *Odmowa wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów (z problematyki art. 276 § 2 k.p.k.)*, „Problemy Prawa Karnego” 1980, Nr 11.
- Stachowiak S., *Rodzaje postępowania pod nieobecność oskarżonego w sądzie I instancji*, „Nowe Prawo” 1970, Nr 4.
- Stefański R.A., *Skutki odmowy wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, Nr 1.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1948.
- Tarnowska D., *Instytucja przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym*, Szczecin 2013, s. 11 i n.
- Tarnowska D., *Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym*, Szczecin 2009.
- Tomaszewski P., *Postępowanie przygotowawcze w wojskowym procesie karnym Polski Ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, Nr 3.
- Tylman J., *Nowy Kodeks postępowania karnego w świetle pierwszych jego ocen*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 9–10.
- Tylman J., *Rozwój systemu postępowania przygotowawczego w latach 1944–1956*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1957, Nr 6.

- Tylman T. [w:] T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014.
- Waltoś S., *Model postępowania przygotowawczego na tle prawoporównawczym*, Warszawa 1968.
- Waltoś S., *Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 9–10.
- Waltoś S., *Tryb postępowania karnego w stosunku do nieobecnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1971, Nr 2.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.
- Wyciszczak S., *Uprawnienia podejrzanego w nowym k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 1997, Nr 12.
- Zubowicz A., *O niektórych zagadnieniach dochodzenia milicyjnego*, „Nowe Prawo” 1936, Nr 7–8.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ INSTYTUCJI PRZEDSTAWIENIA ZARZUTÓW W POLSKIM PROCESIE KARNYM

Streszczenie

Przedmiotowy artykuł ukazuje jak w polskim procesie karnym od chwili odzyskania niepodległości kształtowała się instytucja przedstawienia zarzutów. Omówiono w związku z tym rozwiązania przyjęte w kodeksie postępowania karnego z 1928 r., zwrócono uwagę na zmiany, które nastąpiły z momentem wejścia w życie dekretu z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, a także poddano szczegółowej analizie regulacje dotyczące przedstawienia zarzutów w ustawie karnoprosesowej z 1969 r. Odniesiono się także do obecnie obowiązujących przepisów przewidzianych w kodeksie postępowania karnego z 1997 r. oraz jego kolejnych nowelizacji. Z jednej strony – postawiono sobie za cel wydobyć z przeszłości danych przydatnych do odtworzenia procesu historycznego i wyjaśnienie obecnego kształtu omawianej instytucji, z drugiej strony – starano się wskazać na genezę zjawisk, których skutki można zaobserwować w dniu dzisiejszym. Odnosząc się do podstawowych aktów prawnych w historii polskiego prawodawstwa procesowego oraz wypowiedzi wybranych czołowych prawników, czyniono jednocześnie starania, by przedstawić najbardziej wiarygodny obraz ewolucji postrzegania instytucji przedstawienia zarzutów.

Słowa kluczowe: przedstawienie zarzutów, pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności karnej, podejrzany, prace kodyfikacyjne, nowelizacje procedury karnej

DEVELOPMENT OF THE PROCEDURE OF PRESENTING CHARGES IN THE POLISH CRIMINAL TRIAL

Summary

The article discusses the way in which the procedure of presenting charges in the Polish criminal trial has been shaped since Poland regained independence. Therefore, the solutions adopted in the 1928 Code of Criminal Procedure are discussed, attention is drawn to the changes that entered into force together with the Decree of 21 December 1955 amending the provisions of criminal procedure, and the regulations concerning the presentation of charges laid down in the 1969 Code of Criminal Procedure are thoroughly analysed. Comments are also made on the currently applicable provisions of the 1997 Code of Criminal Procedure and subsequent amendments to it. On the one hand, the article is aimed at extracting data useful

for reconstructing the historical process from the past and explaining the current shape of the procedure. On the other hand, an attempt is made to indicate the genesis of the phenomena the results of which can be observed today. Referring to the basic legal acts in the history of the Polish procedural legislation and the statements made by some prominent lawyers, the article also strives to present the most credible picture of the evolution of the perception of the procedure of presenting charges.

Keywords: presenting charges, bringing a suspect to justice, suspect, codification, amendments to criminal procedure

